



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Co napisać o Profesorze?

Author: Beata Dyrda, Beata Pitula

Citation style: Dyrda Beata, Pitula Beata. (2010). Co napisać o Profesorze?. W: E. Syrek (red.), "Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society : księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin" (S. 773-774). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Beata Dyrda, Beata Pitula

Co napisać o Profesorze?

Pierwsza myśl, która nasuwa się jako odpowiedź na pytanie, to ta, że mamy szczęście. Profesor jest naszym Przyjacielem, Mistrzem i Szefem (choć wiemy, że bycie Szefem nie należy bynajmniej do Jego ulubionych zajęć i w praktyce oznacza opiekowanie się nami wszystkimi razem i każdym z osobna).

Druga myśl to ta, że Los naprawdę jest dla pracowników naszego Zakładu (dr Ewy Szadzińskiej, dr Sabiny Koczoń-Zurek, dr Ireny Przybylskiej, dr Beaty Pituli i dr Beaty Dyrdy) łaskawy. Pozwala bowiem, by kierowały nim zawsze osoby wielkiego formatu. Najpierw śp. prof. dr hab. Barbara Żechowska (z jej inicjatywy w 1995 roku zakład utworzono, kierowała nim do swojej śmierci), potem (od 2000 roku) kierownictwo zakładu powierzono prof. UŚ dr hab. Dorocie Ekiert-Oldroyd, a jego nazwę rozszerzono o problematykę zarządzania oświatą. W październiku 2006 roku prof. Ekiert-Oldroyd przeszła na emeryturę, a kuratelę nad zakładem objął prof. zw. dr hab. Andrzej Radziewicz-Winnicki.

Trzecia myśl dotyczy tego, że w życiu wszystko się udaje, jeśli tylko jest człowiek, który chce, umie i może pomóc. I tak też było z naszym Zakładem. Kiedy 1 października 2006 roku prof. Ekiert-Oldroyd przeszła na emeryturę, przyszłość Zakładu rysowała się raczej w ciemnych barwach. Nie było bowiem wśród nas samodzielnego pracownika naukowego, który mógłby nim pokierować, co w konsekwencji groziło jego rozwiązaniem. I tak pewnie by się stało, gdyby nie Profesor Radziewicz-Winnicki. Zwróciliśmy się doń prośbą, by zechciał być naszym Kuratorem, mając świadomość, że temu ogromnie zapracowanemu i serdecznemu Człowiekowi przysporzymy dodatkowej pracy (odkąd pamiętamy, zawsze kierował bodaj największą Katedrą na Wydziale, miał tysiąc dodatkowych funkcji, realizował projekty, promował prace i ludzi itd.). W tej sytuacji Jego odmowa byłaby całkowicie

uzasadniona. Ale Profesor tak zwyczajnie, po prostu, bez wielkich słów powiedział, że pomoże, że rozumie i znalazł czas (nawiasem mówiąc, chyba posiadał sekret, jak wydłużyć dobę), by zapytać, czego oczekujemy, co nam potrzebne i czy aby na pewno to dobry pomysł. Dla Niego liczyliśmy się tylko my. I zawsze będziemy o tym pamiętać.

Myśl czwarta — dobrze, że są ludzie, którzy potrafią wydobyć z innych wszystko, co najlepsze.

I właśnie Profesor ma ten niezwykły dar. Przymioty ducha i intelektu pozwalają Mu na kreowanie innej optyki widzenia świata i ludzi, takiej rozumnie pogodnej, pełnej nadziei i poczucia, że wszystko jest możliwe. Tego daru chętnie wszystkim użycza, a my czerpiemy do woli, bo przecież wiemy, że dla naszego Profesora w życiu liczy się tylko drugi człowiek i bycie użytecznym dla innych.

Myśl piąta — dobrze, że są jubileusze, bo jest okazja, by Profesorowi o tym wszystkim powiedzieć, choć mamy nadzieję, że On to wszystko wie, przecież zawsze się do nas uśmiecha.

W imieniu Pracowników Zakładu Pedeutologii i Zarządzania Oświatą
Beata Dyrda, Beata Pitula